



Sygn. akt I CSK 327/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 grudnia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części zasądzającej kwotę 643.219,81 zł z ustawowymi odsetkami oraz orzekającej o kosztach procesu a także w części oddalającej apelację pozwanego (punkt 2) i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkty 3, 4 i 5) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa na rzecz powoda B. M. kwotę 761 40,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2001 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód 15 lipca 1992 r. zawarł ze Skarbem Państwa – Ministrem Przemysłu i Handlu umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym – Zakładami /.../ na czas oznaczony, ostatecznie do dnia 15 lipca 2000 r. Powód jako zarządca przejął kompetencje organów samorządu załogi i dyrektora przedsiębiorstwa w zakresie zarządzania i zobowiązał się do podjęcia działań zmierzających do poprawy efektywności, w tym realizacji programu restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Jego działania były kontrolowane przez radę nadzorczą której przewodniczącym był ówczesny Minister Przemysłu i Handlu. Wynagrodzenie powoda poczynszy od 1 marca 1995 r. zostało ustalone w wysokości 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw za ostatni miesiąc minionego kwartału. W dniu 21 listopada 1992 r. Minister Przemysłu i Handlu wyraził także zgodę na przyznanie powodowi nagrody z zysku w wysokości 0,08% wypracowanego zysku bilansowego za dany rok. Skarb Państwa uprawniony był do rozwiązania umowy z powodem w trybie natychmiastowym w przypadkach określonych w art. 45 c ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm. – dalej powoływanej jako „u.p.p.”).

Podczas pełnienia funkcji zarządcy powód opracował plan restrukturyzacji przedsiębiorstwa w celu jego przygotowania do prywatyzacji. Plan zakładał utworzenie *quasi* - samodzielnych zakładów produkcyjnych i został pozytywnie zaopiniowany przez radę nadzorczą i zatwierdzony przez podsekretarza stanu oraz Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Powód zaczął go wdrażać z dniem 1 grudnia 1992 r. Później powód przygotował jego uzupełnienie, zakładające prywatyzację bezpośrednią poprzez likwidację przedsiębiorstwa i oddanie jego mienia spółce pracowniczej do odpłatnego korzystania przy zapewnieniu większościowego udziału we własności przedsiębiorstwa pracowników i kadry kierowniczej. Aby

umożliwić pracownikom objęcie udziałów w spółkach, przewidziano utworzenie – na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 3, poz. 10 ze zm.) – funduszu prywatyzacyjnego, z którego byłyby im udzielane pożyczki na ten cel. Uzupełnienie programu zatwierdził Minister Przemysłu i Handlu w dniu 10 maja 1996 r. Pracownicy utworzyli spółki pracownicze, które wynajmowały i dzierżawiły majątek przedsiębiorstwa. Uchwałą z dnia 22 lutego 1996 r. rada nadzorcza wyraziła zgodę na udzielenie powodowi jako zarządcy pożyczki z zakładowego funduszu prywatyzacyjnego. Organ założycielski, pomimo kierowania do niego zapytań o dopuszczalność udzielenia takiej pożyczki zarządcy, nie zajął w tej sprawie stanowiska. Dnia 25 lutego 1997 r. powód zawarł z zarządzanym przez siebie przedsiębiorstwem umowę pożyczki na kwotę 240 700 zł z przeznaczeniem na wykup udziałów w spółce z o.o. Z. – Zakład Silników. Łączna kwota pożyczek udzielonych powodowi z zakładowego funduszu prywatyzacyjnego wynosiła 1 262 700 zł. Pismem z dnia 9 maja 1997 r. organ założycielski wstrzymał wykonanie uchwały rady nadzorczej wskazując, iż powód jako zarządca nie może posiadać udziałów ani akcji w nowoutworzonych spółkach. W przedsiębiorstwie zarządzanym przez powoda została przeprowadzona kontrola przez Najwyższą Izbę Kontroli. Po otrzymaniu raportu NIK Minister Skarbu Państwa rozwiązał w dniu 31 lipca 1998 r. z zarządcą umowę o zarządzanie ze skutkiem natychmiastowym, nie podając konkretnych powodów, które miały być podstawą złożenia przedmiotowego oświadczenia woli. W toku postępowania wyjaśnił, że przyczyną rozwiązania umowy z powodem było rażące naruszenie przez niego prawa oraz istotne naruszenie podstawowych postanowień umowy o zarządzanie. Podstawą stawianych powodowi zarzutów była treść wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli. Zarzuty dotyczące niedopuszczalności zawarcia przez powoda umów pożyczek spowodowały wytoczenie przeciwko niemu postępowań karnych i cywilnych. Sąd Apelacyjny prawomocnie uznał umowy pożyczek za nieważne i zobowiązał zarządcę do zwrotu pobranych kwot, jednak bez odsetek. Z kolei prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 marca 2009 r. powód został uniewinniony od zarzutu, iż w okresie od 25 lutego 1997 r. do kwietnia 1997 r. poprzez nadużycie powierzonych mu uprawnień związanych z zajmowaniem się

sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa państwowego Z., wyrządził temu podmiotowi szkodę majątkową w wielkich rozmiarach tj. w kwocie 1 262 700 zł w ten sposób, że podpisał umowy pożyczki z Zakładowym Funduszem Prywatyzacji i na ich podstawie pobrał łączną sumę pieniędzy opiewającą na kwotę 1 262 700 zł, którą przeznaczył na zakup udziałów w nowoutworzonych spółkach przedsiębiorstwa państwowego Z.

Sąd pierwszej instancji uznał raport NIK za częściowo niewiarygodny wskazując, że zarzuty stawiane powodowi nie potwierdziły się oraz że został on uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. Sąd ustalił, że przyczyną rozwiązania z powodem umowy o zarządzanie była zmiana przez organ założycielski koncepcji prywatyzacji, która to kwestia do chwili rozwiązania umowy nie została ostatecznie przesądzona.

Sąd Okręgowy – mając na uwadze zarzuty pozwanego – ustalił ponadto, że powód realizował program restrukturyzacji. W 1996 r. zarządzane przedsiębiorstwo osiągnęło zysk w wysokości 164,5% zysku planowanego. Wprowadzone do programu zmiany przewidywały utworzenie spółek prawa handlowego, które miały być zakładane przez pracowników na bazie majątku przedsiębiorstwa, oddanego im w dzierżawę. Przedsiębiorstwo Z. zawierało umowy najmu i dzierżawy mienia z powstałymi spółkami. W umowach tych przewidziano długie – dziewięciomiesięczne okresy wypowiedzenia, jednak pozwany nie wykazał, że postanowienie to negatywnie wpływało na interesy przedsiębiorstwa zarządzanego przez powoda. Powodowi zarzucano także nieprawidłowe gospodarowanie funduszem prywatyzacyjnym oraz zaciągnięcie pożyczek z tego funduszu. W postępowaniu karnym nie stwierdzono znamion czynu zabronionego w uruchomieniu przez powoda funduszu. Pobranie przez powoda pożyczek z tego funduszu było zgodne z regulaminem, nastąpiło po uzyskaniu pozytywnej opinii prawnej i wydaniu opinii przez radę nadzorczą, a powód zwrócił pobrane kwoty. Umowy pożyczek zawarte przez powoda zostały wprawdzie uznane za nieważne w procesie cywilnym, jednak przyczyną nieważności była jedynie niewłaściwa reprezentacja przedsiębiorstwa przez powoda, który jednocześnie był pożyczkobiorcą.

Kolejnym zarzutem stawianym powodowi było prowadzenie przez niego działalności konkurencyjnej w stosunku do zarządzanego przedsiębiorstwa, poprzez posiadanie udziałów w spółkach tworzonych z majątku przedsiębiorstwa Z. o tożsamym z nim profilu działalności. Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za bezpodstawny, skoro udziały w dwóch nowopowstałych spółkach powód nabył za zgodą rady nadzorczej i w oparciu o jej zalecenia, a fakt bycia udziałowcem spółki prawa handlowego nie świadczy o złamaniu zakazu konkurencji. Celem nabycia przez powoda udziałów była kontrola spółek, które były ponadto uzależnione od zarządzanego przez powoda przedsiębiorstwa państwowego.

Zarzut bezprawnego pobrania przez powoda wynagrodzenia za okres od 20 listopada 1992 r. do 28 lutego 1994 r. Sąd uznał za nieudowodniony, ponieważ postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi zostało w tym zakresie umorzone.

W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że nie zostały wykazane przesłanki uprawniające pozwanego do rozwiązania umowy z powodem ze skutkiem natychmiastowym, wobec czego taki sposób rozwiązania umowy potraktował jako nienależyte wykonanie umowy przez stronę pozwaną, uzasadniające jego odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę w postaci utraconych przez powoda zarobków za okres, do którego umowa miała trwać. Wysokość utraconych zarobków Sąd Okręgowy ustalił na zasądzoną kwotę 761 410,50 zł.

Apelację pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną jedynie w zakresie zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu odszkodowania dochodów, jakie powód osiągnął z działalności gospodarczej prowadzonej w okresie, za który przyznane zostało mu odszkodowanie. Dochody te Sąd Apelacyjny określił na 118 190,69 zł i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną sumę odszkodowania obniżył do kwoty 643 219,81 zł, oddalając powództwo co do kwoty 118 190,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty. Zmienił też rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W pozostałej części apelację oddalił jako bezzasadną.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 643.219,81 zł oraz koszty procesu, a także w części oddalającej apelację pozwanego.

Skarga oparta została na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia odmiennych ustaleń faktycznych niż wynikające z postępowania dowodowego i poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz bezpodstawne pominięcie dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną w toku postępowania. Zarzucił też uchybienie art. 385 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Zarzuty objęte podstawą naruszenia prawa materialnego dotyczą:

- błędnej wykładni art. 45 a ust. 2 u.p.p., art. 34 k.c. i art. 40 § 1 k.c. polegającej na przyjęciu, że pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego i za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania umowy o zarządzanie;
- niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. w sprawie, w której nie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a także przez błędne przyjęcie, że szkoda powoda obejmuje okres do dnia wygaśnięcia umowy w niej oznaczonego, chociaż mogła zostać wypowiedziana z ważnych powodów;
- naruszenia art. 146 ust. 4, art. 198 i art. 202 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 60 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1701 ze zm.) polegające na nieuwzględnieniu obowiązku podjęcia przez pozwanego działań wskazanych w wystąpieniu pokontrolnym NIK;
- błędnej wykładni art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 10 ust. 2 umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym zawartej między stronami w zw. z art. 45c ust. 1 pkt 1 i 3 u.p.p. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że rozwiązanie przez pozwanego umowy o zarządzanie winno być uzasadnione ważnymi powodami;

- niezastosowaniu art. 65 § 1 i 2 w zw. z § 10 ust. 1 umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym zawartej między stronami w zw. z art. 12 tej umowy i z art. 746 § 1 zd. 1 k.c. przy ustalaniu wysokości odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda, poprzez pominięcie faktu, że umowa ta zostałaby wypowiedziana przez pozwanego na skutek utraty zaufania do powoda jako zarządcy i zaistnienia ważnych przyczyn wypowiedzenia wskazanych w wynikach kontroli przeprowadzonej przez NIK.

We wnioskach skarżący domagał się uchylecia i zmiany wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie jego apelacji w całości i dokonanie stosownej zmiany wyroku Sądu Okręgowego w W. ewentualnie żądał uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, a w każdym wypadku zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według załączonego spisu kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają omówienia zarzuty o naturze procesowej.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zaakceptował i przyjął za podstawę rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Skarżący twierdzi natomiast, że podstawa faktyczna, na której oparł się Sąd odwoławczy wykracza poza te ustalenia, ponieważ Sąd Apelacyjny niezasadnie przypisał Sądowi Okręgowemu pogląd o rozwiązaniu umowy o zarządzanie bez ważnego powodu, gdy tymczasem Sąd Okręgowy nie brał w ogóle pod uwagę przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy (przewidzianych w § 10 ust. 1 umowy), a jedynie przesłanki usprawiedliwiające rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym. Tak sformułowane uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie przystaje do treści powołanych przepisów, ponieważ nie odnosi się ani do oceny dowodów, ani do prawa zgłaszania wniosków dowodowych, ani też do przedmiotu dowodów.

Skarżący w rzeczywistości zakwestionował sposób zreferowania przez Sąd Apelacyjny rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji, nie należących do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Postawiony zarzut nie dotyczy więc naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów. Na uwzględnienie nie zasługuje też dalsza argumentacja pozwanego odnosząca się do omawianego zarzutu. Pozwany podniósł, że Sąd Apelacyjny uznając za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji, bezzasadnie odmówił mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez niego w celu wykazania, że uchybienia i nieprawidłowości stwierdzone w wystąpieniu pokontrolnym NIK rzeczywiście miały miejsce. Jednakże, zgodnie z postanowieniem art. 398³ § 3 k.p.c., zarzuty odnoszące się do oceny dowodów i ustalenia faktów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej. Część wywodów pozwanego dotyczy przy tym nie samych ustaleń lecz ich oceny prawnej, co uniemożliwia ich rozpatrywanie w ramach zgłoszonego zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Drugi zarzut procesowy dotyczy naruszenia art. 385 k.p.c. Skarżący łączy go ze zgłoszonym w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzutem błędnego zastosowania art. 471 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c., dlatego zostaną omówione łącznie w dalszej części uzasadnienia.

Spośród zarzutów zgłoszonych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego najdalej idzie zarzut błędnej wykładni art. 45 a ust. 2 u.p.p., art. 34 k.c. oraz art. 40 § 1 k.c., które – w przekonaniu pozwanego – nie dają podstaw do przyjęcia, iż Skarb Państwa, nie ponoszący odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego, odpowiada jednak za szkodę wynikającą z nienależytego wykonania umowy o zarządzanie takim przedsiębiorstwem, zawartej na podstawie art. 45 lit. a ust. 2 u.p.p. Skarżący powołał się na postanowienie § 9 ust. 3 umowy o zarządzanie, zgodnie z którym koszty zarządu obciążają przedsiębiorstwo oraz na argumenty przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 2004 r. (I ACa 1249/03).

W piśmiennictwie i orzecznictwie prezentowane było stanowisko, zgodnie z którym organ założycielski, zawierając umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem, działa wprawdzie w imieniu Skarbu Państwa, ale w interesie i na rzecz

przedsiębiorstwa państwowego, wobec czego odpowiedzialność odszkodowawcza za nienależyte wykonania takiej umowy powinna obciążyć przedsiębiorstwo. Argumentowano, że taka wykładnia zapewni zachowanie symetrii obowiązków umownych, odpowiedzialność odszkodowawcza zarządcy jest bowiem odpowiedzialnością wobec przedsiębiorstwa, odpowiednio więc przedsiębiorstwo powinno odpowiadać odszkodowawczo w stosunku do zarządcy. W świetle tej koncepcji nie ma znaczenia okoliczność, że stanowiąca źródło odpowiedzialności odszkodowawczej czynność odwołania zarządcy dokonana została przez organ założycielski, gdyż takie ukształtowanie uprawnień było konsekwencją braku organów przedsiębiorstwa w czasie trwania umowy o zarządzanie. Koncepcja powyższa jednak nie zyskała powszechnej akceptacji. Przeważało stanowisko, przyjęte także przez Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 435/08, Lex nr 527121, z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 225/09, Lex nr 553660 i z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, Lex nr 584187), że decydujące znaczenie ma fakt, iż stronami przewidzianej w art. 45 a ust. 2 u.p.p. umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym są Skarb Państwa i zarządca. Umowa ta ma charakter umowy o świadczenie usług i wywołuje skutki prawne wobec Skarbu Państwa, przedsiębiorstwa państwowego i zarządcy. Niemniej okoliczność, że zarządca wykonuje świadczenia wynikające z tej umowy na rzecz określonego w niej przedsiębiorstwa państwowego, nie pozbawia Skarbu Państwa statusu kontrahenta umownego zarządcy, który ponosi wobec niego odpowiedzialność odszkodowawczą za bezzasadne rozwiązanie tej umowy. Rozwiązanie umowy jest uprawnieniem Skarbu Państwa, które nie przechodzi i nie może być zrealizowane przez zarządzane przedsiębiorstwo, a skutki tej czynności muszą być rozważane wyłącznie w stosunkach między Skarbem Państwa a zarządcą. Odpowiedzialność odszkodowawcza za nienależyte wykonanie umowy przez Skarb Państwa wobec zarządcy nie jest wyłączona przez art. 34 i art. 40 § 1 k.c. Przeciwnie, odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za nienależyte wykonanie zobowiązania umownego wynikającego z umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem mieści się w kategorii zobowiązań ujętych z art. 40 § 1 zd. 2 k.c., za które nie ponoszą odpowiedzialności państwowe osoby prawne. Nie ma więc racji pozwany powołując się na brak legitymacji biernej w sprawie z powództwa zarządcy

o odszkodowanie za szkodę wywołaną nieprawidłowym rozwiązaniem umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym.

Kolejny zarzut kasacyjny dotyczy niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. Pozwany w jego uzasadnieniu odwołuje się najpierw do argumentacji zawartej w apelacji, nie przytaczając jej jednak, poza wnioskami, do jakich miałyby prowadzić. Wnioski te odnoszą się do niewystąpienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą powoda polegającą na nieotrzymaniu wynagrodzenia i nagrody z zysku za okres objęty żądaniem. Taka konstrukcja skargi kasacyjnej nie jest jednak dopuszczalna. Zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. jednym z koniecznych elementów skargi kasacyjnej jest uzasadnienie podstaw kasacyjnych. Z uwagi na nadzwyczajny, sformalizowany i integralny charakter tego środka zaskarżenia uzasadnienie podstaw nie może polegać na odesłaniu do wcześniejszych wywodów zawartych w innych pismach składanych w toku postępowania instancyjnego, lecz musi być precyzyjnie wyłożone w skardze kasacyjnej. Dlatego uzasadnienie skargi kasacyjnej, którego należałoby poszukiwać w apelacji nie może być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Ocena zasadności zarzutu naruszenia przepisów art. 471 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. została więc ograniczona do tej jego części, którą skarżący wiąże z bezzasadnością przyjęcia, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem trwałaby do końca okresu, na który została zawarta, podczas gdy – jego zdaniem – gdyby nie nastąpiło jej rozwiązanie w trybie natychmiastowym, z pewnością doszłoby do jej wypowiedzenia. Zarzut ten łączy się z kolejnymi, dotyczącymi prawidłowości rozwiązania przez pozwanego umowy stron. Zdaniem skarżącego – dostateczną przyczyną usprawiedliwiającą rozwiązanie umowy z powodem były wnioski zawarte w wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli, które pozwany miał obowiązek respektować i uwzględnić. Pominięcie tego obowiązku przez Sąd orzekający skarżący podniósł w zarzucie naruszenia art. 146 ust. 4, art. 198 i art. 202 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 60 ust. 3 i 4 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Jednocześnie wskazał na dokonanie przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni § 10 umowy stron poprzez zrównanie przesłanek uprawniających go do rozwiązania umowy o zarządzanie ze skutkiem natychmiastowym z przesłankami

uzasadniającymi jej wypowiedzenie i nierozważenie odrębnie, czy wystąpiły przyczyny usprawiedliwiające wypowiedzenie umowy.

Umowa stron przewidywała w § 10 dwa tryby jej rozwiązania. W § 10 ust. 1 każdej ze stron przyznano prawo przedterminowego rozwiązania umowy za wypowiedzeniem, uzależnione od wystąpienia ważnych powodów. W ustępie 2 włączone zostało do umowy ustawowe uprawnienie Skarbu Państwa do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn określonych w art. 45 c ust. 1 u.p.p. i z tej możliwości skorzystał pozwany. Sąd pierwszej instancji skupił się na problemie, czy wystąpiły przyczyny rozwiązania umowy przewidziane w art. 45 c ust. 1 u.p.p. i nie stwierdził, aby pozwany udowodnił, iż zaszło którekolwiek ze zdarzeń przewidzianych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że rozwiązanie z powodem umowy o zarządzanie w trybie natychmiastowym było nieuzasadnione, jednak w motywach rozstrzygnięcia dodatkowo odwołał się do przepisów dotyczących umowy o świadczenie usług, stwierdzając, że art. 750 k.c. w zw. z art. 746 § 1 zd. 2 k.c. zobowiązuje zleceniodawcę do naprawienia szkody, jaką wyrządził przyjmującemu zlecenie rozwiązując z nim umowę bez ważnej przyczyny. Skarżący zarzucił, że przyjęte przez Sąd Apelacyjny stanowisko świadczy o błędnej wykładni § 10 ust. 2 umowy stron, który nie zawierał przesłanki „ważnych powodów” oraz nie przewidywał rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Nie jest to jednak pogląd słuszny. Powołanie się przez Sąd Apelacyjny na rozwiązania ustawowe przewidziane w wypadku nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o świadczenie usług interpretować należy jako wzmocnienie argumentacji przemawiającej za odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa, oparte na rozumowaniu, że jeżeli odpowiedzialność taką rodzi nieprawidłowe wypowiedzenie umowy, to co najmniej tak samo uzasadnia ją nieprawidłowe rozwiązanie takiej umowy w trybie natychmiastowym. Stanowisko to uznać należy za uzasadnione i trafne.

Nie jest także słuszne stanowisko pozwanego, że rozwiązanie umowy stron w trybie natychmiastowym było uzasadnione wynikami kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, której wnioski pokontrolne pozwany był zobowiązany wykonać. Przewidziane w art. 45c ust. 1 u.p.p. zdarzenia uzasadniające rozwiązanie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem uprawniały

pozwanego do skorzystania z tej drogi jedynie wówczas, kiedy przesłanki rzeczywiście wystąpiły. Stwierdzenie nieprawidłowości przez Najwyższą Izbę Kontroli nie zdejmuje z pozwanego obowiązku rozważenia, czy wytknięte uchybienia rzeczywiście miały miejsce i rangę uzasadniającą potraktowanie ich jako podstawy natychmiastowego rozwiązania umowy. Wskazane w skardze przepisy Konstytucji oraz ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, w których skarżący poszukuje źródeł obowiązku wykonania wniosków zawartych w wystąpieniu pokontrolnym, nie formułują bezwzględnego nakazu podjęcia działań zalecanych przez organ kontrolujący. Powołane przez skarżącego przepisy Konstytucji wyrażają jedynie ogólny obowiązek chronienia przez Radę Ministrów interesów Skarbu Państwa w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach (art. 146 ust. 4 pkt 4), określają podmioty podlegające odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu i przesłanki tej odpowiedzialności (art. 198) oraz wyznaczają pozycję i przedmiot działania Najwyższej Izby Kontroli (art. 202 ust. 1). Materia ujęta w przytoczonych przepisach została skonkretyzowana w ustawach, wobec czego odwoływanie się przez pozwanego do ogólnych norm konstytucyjnych, nie dających podstawy do oznaczenia zindywidualizowanego obowiązku, nie może być przedmiotem skutecznego zarzutu kasacyjnego. Nie doszło także do zarzucanego naruszenia art. 60 ust. 3 i 4 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Przepis ten uprawnia Najwyższą Izbę Kontroli do zawarcia w wystąpieniu pokontrolnym ocen wskazujących na niezasadność zajmowania stanowiska lub pełnienia funkcji przez osobę odpowiedzialną za stwierdzone nieprawidłowości (ust. 3), jednakże ocena ta nie jest bezwzględnie wiążąca dla podmiotów do których te czynności należą. Z ujęcia skutków takiej oceny w art. 60 ust. 4 ustawy wynika, że może ona (a więc nie musi) stanowić podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, rozwiązania stosunku pracy z winy pracownika bez wypowiedzenia albo odwołania go z zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji, co oznacza, że podmiot uprawniony do podjęcia decyzji w tej materii nie został zwolniony od obowiązku przeanalizowania istoty, zasadności oraz wszelkich okoliczności związanych z wytkniętymi nieprawidłowościami. Mimo urzędowego charakteru wystąpienia pokontrolnego, treść w nim zawarta może być podważana, a czynności prawne dokonywane w oparciu o ustalenia kontrolerów

muszą brać pod uwagę możliwe wątpliwości wobec wyrażonej przez nich oceny (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 217/99, OSNP 2000/23/856). Ustalenia poczynione przez Sądy obydwu instancji, wiążące w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., uprawniały do stwierdzenia, że nieprawidłowości zarzucane powodowi w wystąpieniu pokontrolnym nie potwierdziły się. Wprawdzie okazało się, że umowy pożyczki zawarte przez powoda z zarządzanym przedsiębiorstwem były nieważne, jednak nie dlatego, że udzielenie takiej pożyczki było sprzeczne z prawem i stanowiło nadużycie przez powoda uprawnień i wyrządzenie umyślnie szkody w wielkich rozmiarach, lecz dlatego, że przedsiębiorstwo było niewłaściwie reprezentowane, co nie mieściło się w przewidzianych w art. 45 c ust 1 u.p.p. kwalifikowanych przesłankach rozwiązania umowy o zarządzanie w trybie natychmiastowym, nie stanowiło bowiem rażącego naruszenia prawa przez zarządcę w związku z zarządzaniem przedsiębiorstwem, ani też naruszenia w sposób istotny postanowień umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem.

Nie można natomiast odmówić racji tej części zarzutów skarżącego, która dotyczy nierozważenia przez Sąd Apelacyjny, czy ustalone okoliczności faktyczne, w tym stwierdzona nieprawidłowość zawarcia umów pożyczek oraz rozbieżności w poglądach na sposób prywatyzacji przedsiębiorstwa pomiędzy organem założycielskim a powodem uzasadniałyby wypowiedzenie umowy przez pozwanego na podstawie art. 10 ust. 1 umowy. Pominięcie tego aspektu sprawy powoduje, że za uzasadniony należy uznać zarzut niewłaściwego zastosowania art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 w zw. z § 10 ust. 1 umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym zawartej między stronami w zw. z art. 12 tej umowy i z art. 746 § 1 zd. 1 k.c. Stwierdzenie istnienia przesłanek do wypowiedzenia umowy w zestawieniu z zaleceniami pokontrolnymi NIK wymagałoby przeprowadzenia oceny, czy rzeczywiście z dostatecznie wysokim prawdopodobieństwem można przewidywać, że łącząca strony umowa o zarządzanie trwałaby do upływu okresu, na który została zawarta, czy też raczej zostałaaby rozwiązana za wypowiedzeniem. W konsekwencji uzasadniony okazał się też zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., ponieważ niezajęcie się przez Sąd Apelacyjny powyższą kwestią świadczy o przedwczesnym oddaleniu apelacji pozwanego.

Poczynione dotychczas ustalenia faktyczne nie uzasadniają natomiast zgłaszanych przez pozwanego wątpliwości co do przysługiwania powodowi prawa do nagrody z zysku, skoro wynika z nich, że stosowne ustalenia zostały poczynione na piśmie, tyle że nie przybrały sformalizowanej formy aneksu do umowy.

Z uwagi na zasadność części zarzutów kasacyjnych zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.